Księgozbiór AP w Piotrkowie Tryb.

Nr. 90. Piotrków, Niedziela 21 Kwiecień 1918 roku Rok IV.

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

TEATR „VICTORIA”

Program od soboty 20-go do poniedziałku 23-IV 1918 r. włącznie

Hilda Waren i śmierć

Wstrząsająca tragedja miłosna w 4-ch aktach, z życia wielkiej artystki. W głównej roli sławna piękność wiedeńska *MIA MAY*

Ostatni film niedawno zmarłego ulubionego artysty kinematograficznego W. Harisona

Drugie „JA”

Dramat w 3-ch aktach w głównej roli W. Harison

KINO „CZARY”

Początek w dnie powszednie o g. 4-ej, w dnie świąteczne o g. 3-ej.

Napisy na obraz. polskie i niemiec.

W SZPONACH PETERSBURSKIEJ OCHRANY

Wielki kinodramat polityczny w 6-ciu częściach. Rzecz dzieje się w cytadeli Petropawłowskiej w Petersburgu w katorgach syberyjskich, oraz w majątku naczelnika ochrany.

Nad program Ostatnie sensacyjne zdjęcie Wielkanocnej niemieckiej ofensywy na zachodnim froncie pod MENIEUS i ALBERTEM Rekord w Piotrkowie!

TEATR POLSKI HENRYKA CZARNECKIEGO

UWAGA: Następne przedstawienie odbędzie się po powrocie z Łodzi w początkach maja.

Niedziela 21 kwietnia

TAJEMNICE HAREMU

operetka w 3-ch aktach Walentinowa

Tańce — Ewolucje

UWAGA: Następne przedstawienie odbędzie się po powrocie z Łodzi w początkach maja.

T-wo WZAJEMNEGO KREDYTU GUBERNJI PIOTRKOWSKIEJ

ul. KALISKA L. 9.

Zawiadamia niniejszem, iż z polecenia i na rachunek Magistratu m. Piotrkowa sprzedaje 6% wolne od podatku Obligacje m. Piotrkowa w sztukach po: 100 — 250 — 500 i 1000

593

Kasa Towarzystwa otwarta od 9-ej rano do 2-ej popoł.

Po wyborach do Rady Stanu

(Od naszego korespondenta)

Warszawa 18 kwietnia.

Prasa stołeczna omawia i komentuje wyniki wyborów do Rady Stanu. Zauważyć się daje przytem objaw niezmiernie ciekawy i charakterystyczny. Organy, będące wyrazem Koła Międzypartyjnego (»Gazeta Poranna« i »Kurjer Warszawski«), tryumfują z wyniku wyborów, dopatrując się w wyniku tych wyborów istotnego układu sił politycznych w całym kraju.

»Gazeta Poranna« swoim zwyczajem »zaanektowała« dla Koła Międzypartyjnego kilku wybranych na prowincji członków Rady Stanu, którzy należą niedwuznacznie do obozu aktywistycznego i odgrywają w nim rolę wybitną. Mniejsza zresztą o to.

Niespodzianką wybory te dla nas nie są. Skoro bowiem zdecydowano, że połowę blisko Rady Stanu wybiorą Sejmiki powiatowe, to nie ulegało już wątpliwości, że wynik tych wyborów musiał wypaść naogół tak, jak to się stało, z drobnemi tu i owdzie zmianami, spowodowanemi okolicznościami natury lokalnej. Dlaczego? Bo skład polityczno-społeczny Sejmików, kierowanych i rządzonych przeważnie przez Narodową Demokrację, z góry wykluczał inny, zasadniczo odmienny wynik wyborów. Być może, że gdyby obozy aktywistyczne wykazały na prowincji większą sprężystość w akcji wyborczej, to udałoby im się przeprowadzić jeszcze kilku swoich kandydatów. A więc, nia są wybory niespodzianką. Kołom, które układały ordynację wyborczą do Rady Stanu, widocznie zależało na tem, aby żywioły narodowo-demokratyczne, dotąd tylko pośrednio biorące udział w pracach państwowych, stanęły do pracy w roli współtwórców i współodpowiedzialnych. Trudno sobie wyobrazić, aby wchodząc do Rady Stanu w tak poważnej liczbie, chciały i mogły koła narodowo-demokratyczne i spokrewnione z niemi w czasie wojny organizacje, skądinąd postępowe — uprawiać obstrukcję, tamować bieg pracy. Nie zanosi się też na to. Już z głosów prasy narodowo-demokratycznej wynika, że koła te zabiorą się do pracy energicznie. Akcentuje jednak prasa ta, że tylko Sejm, mający być jaknajprędzej zwołany, mocen jest powziąć postanowienia i uchwały, dotyczące interesów państwowych i przyszłości narodu polskiego. Na tem stanowisku stoją zresztą i inne obozy polityczne Królestwa.

Można więc oczekiwać, że pierwsze i najistotniejsze zadanie Rady Stanu, opracowanie i uchwalenie ordynacji wyborczej dla Sejmu, odbywać się będzie bez tarć wewnętrznych w łonie tego ciała prawodawczego.

* * *

W sprawie wojskowej obiegają od kilku dni pogłoski najrozmaitsze. Stwierdźmy więc, na zasadzie informacji źródłowych — że Rada ministrów sprawą tą ostatniemi czasy — obok kwestji organizacji przejmowania administracji krajowej — zajmuje się bardzo wszechstronnie. Narazie przewidywane jest powołanie przez Radę Regencyjną — za kontrasygnacją rządu — do szeregów wojska polskiego rocznika 1897. Ma to nastąpić jeszcze przed zwołaniem Rady Stanu, a więc w pierwszych dniach maja. Techniczną stroną poboru, kierować mają polskie władze wojskowe.

W obliczu klęski

Czwarty rok wojny dobiega końca. Kiedyś, w przyszłości, gdy pokój zawita nad światem, zrobi ludzkość rachunek sumienia—oceni całe rozmiary klęski. Nieubłagane, suche liczby podadzą miljony poległych i kalek, wykażą, ile ofiar pochłonął głód, ile istnień mór przerwał. Pomiary, czynione przez lekarzy, antropologów, powiedzą, o ile spadł wzrost przeciętny człowieka i jego zdatność cielesna i wytrzymałość. Statystyka wykaże o ile skróciło się ludzkie życie. Jak wzrosła ilość zbrodni. Potem odczytywać będziemy cyfry olbrzymie, nieskończone, kilometrów kwadratowych zniszczonych przez wojnę obszarów. Miljardowe straty przemysłu, handlu, rolnictwa... Rachunek przeraźliwego zniszczenia spustoszenia, zdziczenia — rachunek, wobec którego zbladnie wszystko, co człowiek pomyśleć nawet był zdolny. Dziś ledwo przeczucie mieć można tego. Ale »mający oczy — widzą!«

Na ulicy od ciemnej nocy wystają ogonki, których końca nie widać. Ogonki skulonych, przygnębionych postaci — niby na jałmużnę, czekające na kęs chleba za pieniądze zdobyte krwawicą. Wychudzone twarze nędzarzy. Nauczyciele mówią o dzieciach, mdlejących z głodu na lekcjach, o suchotach gardlanych... A co się dzieje po domach, po mieszkaniach, szczelnie przed okiem obcem zamkniętych, gdzie matka musi pilnować, by które z jej drobiazgu kröszyny za wiele nie zjadło. Czy wiecie wy, co się dzieje u rezerwistek takich, których mężowie odeszli — i zostało — czekanie. Od 14-go, 15-go roku czekają na swoich dziesiątki i setki tysięcy. Wszystko, co było w domu, zabrał handlarz starzyzną — pieniądze poszły — i w oczy człowieka zajrzała — rozpacz.

Za głodem, chorobą, nędzą idzie demoralizacja. Orgja spekulacyjna! Poprostu uwierzyć trudno, że istnieją jednostki tak dalece wyzute z uczciwości, że mogą na nędzy robić zbrodnicze interesa. Że nie rozumieją, iż tego rodzaju rzeczy muszą być kiedyś pomszczone; że musi być im sprawiedliwość surowa wymierzona, że gdy przyjdzie likwidować ten cały potworny splot hańby, upodlenia i klęski, który wojną zowiemy, śledztwo się wytoczy tym wszystkim, co zrobili majątki, na nędzy współbraci, śledztwo, które wykaże jak oni doszli do fortun, a wtedy już nic nie osłoni ich...

A oto na drugim biegunie studenci uczniowie coraz częściej chwytani są jako bandyci i złodzieje. Dziewczęta wychodzą na ulicę.

To wszystko woła, krzyczy: »Ratunku!!« Ratunku! — bo ginie dorobek gospodarczy, duchowy. Ratunku! — bo ginie człowiek. Krwią najlepszych swych synów wyzwolona Polska powstanie, by żyć. Lecz czy będzie dość ramion, które ją młodą ze snu wiekowego zbudzoną, podźwigną?!!

Wytrwać za wszelką cenę! Ocalić co możem! Wyrwać zagładzie ofiary — oto jest hasło na dziś, oto program, obowiązek i przykazanie. Do pracy użyta musi być każda rąk para, każdy mózg, każde serce.

Więc pierwsza sprawa: utrzymać, co jest!

Pod najcięższą odpowiedzialnością utrzymać musimy posterunki, jakie posiadamy. Posterunki kulturalne, społeczne, oświatowe, humanitarne, aprowizacyjne. Wszystkie centrale, komisje, rady, czy jak się one tam zwą, muszą trwać i pełnić powinność. Wiemy, że nie mogą one zadowolnić wszystkich, obrzucać je będą zarzutami — najniesłuszniejszymi nieraz, graniczącymi z potwarzą, niemoc im wytkną za grzech. Łatwiej jest atoli znosić te zarzuty, niż potępianie przyszłości za karygodną bezczynność. Pamiętać musi każdy, że **rozwiązanie choć jednej instytucji, która może ulżyć nam bodaj o tysiącz-**

ną, **miljonową część potrzeb** jest dezercją z posterunku.

Druga sprawa: wyzyskać nieużytki. Nieużytki w najszerszem tego słowa znaczeniu. Ani jeden kawałek ziemi nie powinien leżeć odłogiem. Odpadki muszą być zebrane i zużyte. Wszystkie siły wyzyskane. Musi powstać organizacja użytkowania tych sił. Pracujący umysłowo potrzebują pracy fizycznej. Młodzież szkolna bez uszczerbku dla nauki w godzinach wolnych z pożytkiem dla zdrowia i duszy może mieć pracę na roli.

Znoszenie gałęzi z lasu, plewienie grządek, potem okopywanie ziemniaków, obecnie spulchnianie roli rydlem — nie mówiąc o innych zajęciach. Pamiętajmy, że w Berlinie uczniowie czyszczą ulice — czyż u nas zamożność jest większa.?

Nie możemy kreślić szerokiego programu działalności — możemy rzucić wytyczną. Trzeba w tej chwili dobrej woli jednostek. Trzeba, żeby każdy z nas poczuł wielką odpowiedzialność przed przyszłością, aby zrozumiał, że obowiązkiem każdego jest ratować co można — ratować od zagłady człowieka, który jest walnym pierwiastkiem pojęcia ojczyzny, czy ludzkości — bez którego wszelka koncepcja przyszłości jest frazesem bez znaczenia.

Polacy wobec Buriana

Wiedeń (BK) »Polnische Nachrichten« donoszą z kierujących kół polskich: Niespodziewana wiadomość o nominacji Buriana ministrem spraw zagranicznych nie może naturalnie w niczem zmienić zasadniczego stanowiska Polaków. **Stanowisko to jest pełne rezerwy**, ponieważ Polacy w obecnej sytuacji zdani są na to, żeby zaczekać na czyny nowego ministra. Jeżeli br. Burian, który w porównaniu z hr. Czerninem ma tę zaletę, że nie jest wobec nas obciążony żadnym faktem dokonanym, zdoła objawić uczciwą chęć sprawiedliwego i zadowalającego rozwiązania sprawy polskiej, to będzie mógł liczyć na nasze poparcie. Do tego byłby on w każdym razie dlatego powołany, że właśnie on kierował polityką zagraniczną monarchji w czasie, kiedy wydano proklamację listopadową obu monarchów.

Dlaczego ustąpił gabinet węgierski

Budapeszt. Węgierskie Biuro korespondencyjne donosi: Jeden z dzienników wiedeńskich doniósł, że austrjacki prezydent ministrów, Dr. Seidler, już w niedzielę otrzymał uwiadomienie o mianowaniu Buriana ministrem spraw zagranicznych. Prezydent ministrów, Wekerle, zgodnie z austrjackim prezydentem ministrów z góry już zgodził się na nomicję Buriana. Wiadomość ta, jak się z miarodajnej strony dowiadujemy, nie jest prawdziwa. Wekerle nie tylko nie otrzymał uprzedniego zawiadomienia o tej nominacji, lecz nie miał o niej także wiadomości i dlatego podał się do dymisji.

Rokowania pokojowe Ukrainy z Rosją

Kijow. Rada ministrów ukraińskiej republiki ludowej na posiedzeniu odbytem w dniu 17 kwietnia, powzięła następującą rezolucję w sprawie pokoju z Rosją:

Propozycja rosyjskiego komisarjatu ludowego w sprawie rokowań pokojowych z Ukrainą została przyjęta przez ukraińską republikę ludową. Rokowania pokojowe będą odbywały się w jednem z miast prowincjonalnych gubernji kurskiej. Z oświadczeniem tem został do Moskwy wysłany kurjer specjalny.

Wojenne siły Ameryki

Waszyngton. Doniesienie biura Reutera: Minister wojny Baker przedstawił prezydentowi Wilsonowi **konieczność pośpiesznego zwiększenia armji amerykańskiej** oraz szybszego jej przygotowania. Jak głoszą, wojsko amerykańskie ma być niezwłocznie doprowadzone do **wysokości 3 miljonów** co czyni prawdopodobnem, iż liczebność jego będzie mogła być w przyszłości doprowadzona do 5 miljonów.

Przygotowania wojenne Anglji

Londyn Biuro Reutera donosi: Minister-premjer zakomunikował na tajnem posiedzeniu parlamentu o powadze sytuacji wojennej. Parlament i prasa zaznaczają, że gotowi są ponieść **wszelkie ofiary, zarówno w ludziach jak i w materji.** Jednogłośnie przyjęte zostało prawo o powołaniu do wojska wszystkich nieżonatych pomiędzy 20-ym a 23 im rokiem życia oraz o rekrutacji 19-letnich.

Prasa niemiecka o nominacji Buriana

Berlin (B K). Pisma omawiają nominację bar. Buriana, którego jednomyślnie uznają jako zdecydowanego zwolennika i głębokiego przyjaciela związku z Niemcami. W wyborze bar. Buriana widzą dowód, że korona myśli wytrwać przy dotychczasowych zasadach polityki zagranicznej, wskutek czego nominację bar. Buriana należy uważać za ponowne przyznanie się cesarza Karola do linji zasadniczej tej polityki, którą oba ludy przypieczętowały strumieniami kosztownej krwi.

Dalsze rozbijanie Rosji

Berlin, (B. K.) Według »Voss. Ztg.« donosi korospendent jednego z pism paryskich z zastrzeżeniem: Zinowjew pertraktuje jako reprezentant petersburskiego Sowietu w Moskwie w sprawie odzielenia Petersburga od Moskwy i utworzenia północno rosyjskiej republiki z gubernji na północ od Wołgi, z Petersburgiem jako stolicą.

Straszne wynalazki wojenne

Londyn, (BK) »Central News« donosi: Young z akademji wojskowej we Wolwichu oświadczył, że materjały wybuchowe, jakiemi się zeppeliny posługują, zastępują dawniejszy olej wrzący. Materjał ten powoduje, że na ziemię pada roztopione żelazo przy temperaturze 5.000 stopniu. Używa się go w bombach i granatach zapalnych. Na koniec zauważył on, że Niemcom udało się niezawodnie wytwarzanie bawełny z drzewa.

Odczyt o kwestji polskiej

(Polska Agencja Prasowa) donosi z Wiednia:

Dnia 16 kwietnia wygłosił dr. Gustaw Stolper, redaktor tygodnika »Der Oesterreichische Volkswirt« w sali przy Berggasse 16 odczyt na temat kwestji polskiej. Publicysta niemiecki przedstawił z wielką znajomością rzeczy obecny stan sprawy polskiej i oświadczył się za tak zwanem austro-polskiem rozwiązaniem, motywując konieczność jego względami na mocarstwowe stanowisko Austro-Węgier. Rozwiązanie to jest, zdaniem prelegenta i dla Polaków jedyną możliwością uzyskania bytu państwowego. Dużo miejsca poświęcił prelegent sprawom gospodarczym przyszłego państwa polskiego, oczywiście ze stanowiska przemysłu zachodnio-austrjackiego.

Odczytowi przysłuchiwała się liczna publiczność. Między innymi zauważono eksc. Bilińskiego, Ćwiklińskiego, Gołuchowskiego, Korytowskiego, Hr. Adama Tarnowskiego, Twardowskiego i wielu innych wybitnych polityków polskich i niemieckich.

Rozłam w lewicy Królestwa

Jak donoszą z Warszawy dnia 10 kwietnia stronnictwo Niezawisłości Narodowej, którego przywódcami są: Artur Sliwiński Stanisław Sliwiński, Medard Downarowicz i Stanisław Kempner, wystąpiło z komisji porozumiewawczej stronnictw lewicowych. Powodem wystąpienia była różnica zdań w sprawie udziału w wyborach do Rady Stanu. Stronnictwo niezawisłości narodowej uważa, że czynniki demokratyczne winne były wziąć udział w wyborach, ewentualnie nawet przyjąć mandaty z nominacji. W komisji porozumiewawczej pozostały więc: P. P. S. frakcja, Polskie stronnictwo ludowe, oraz Zjednoczenie stronnictw demokratycznych. Czynniki te—jak się zdaje—będą i nadal zajmowały stanowisko nieprzejednanie opozycyjne. Jak wystąpienie to stronnictwa Niezawisłości Narodowej odbije się na całokształtcie wpływów lewicy, na razie trudno przesądzać. Jak się zdaje, lewica będzie starała się o silniejsze zespolenie wewnętrzne, by uniknąć dalszych rozłamów.

Ze spraw polskich

Termin inauguracyjnego posiedzenia Rady Stanu oznaczono obecnie na dzień 20 maja.

Przedstawiciel lewicy w Radzie Stanu. »Głos« donosi: W kołach politycznych utrzymuje się pogłoska, że pewien wybitny przedstawiciel »czerwonej« lewicy, wbrew woli pewnej części swych dotychczasowych zwolenników przyjmie mandat z mianowania.

Koło Międzypartyjne aktywizuje się. »Przegląd Poranny« zajmuje się w artykule wstępnym sprawą większości w Radzie Stanu i kończy artykuł ten następującą charakterystyczną konkluzją:

»Ustępstwo dla danej, wyjątkowej na pozór sprawy, toruje drogę do ustępstw innych. Zdarzyć się więc może, że w zapale roboty w Radzie Stanu pasywiści przejdą mimowoli na wiarę 'aktywistyczną«.

Zjazd Pol. Stron. Demokratycznego. W dniu 20 i 21 bm. odbędzie się Zjazd Krajowy Polskiego Stronnictwa Demokratycznego, w celu: 1) zatwierdzenia statutu stronnictwa, 2) ukonstytuowania Rady Naczelnej, 3) udzielenia instrukcji ewentualnym przedstawicielom stronnictw w Radzie Stanu. Oprócz tego złożone będzie sprawozdanie z dotychczasowej działalności politycznej i organizacyjnej i wygłoszone będą referaty: »O sytuacji politycznej« »o reformach wewnętrznych« itp.

Polskie ministerstwo na Ukrainie. Z Kijowa donoszą: Przy rządzie ukraińskim istnieje osobne ministerstwo polskie, zatrudniające kilkudziesięciu urzędników. Na czele stoi Mieczysław Mickiewicz, adwokat. Wiceministrem jest W. Rudnicki, również adwokat. Wydziałem oświaty kieruje St. Kalinowski, fizyk z Warszawy. Wydziałem przemysłu i handlu kieruje znany ekonomista, p. Zenon Pietkiewicz. Większość należy do lewicy socjalistycznej i grawituje ku PPS. lub kadetom. W ostatnich czasach utworzyła się przy ministerstwie polskim Rada Polska, złożona z delegatów wszystkich stronnictw polskich. W maju ma być zwołany wielki zjazd polaków do Kijowa.

Z Radomska

(Od naszego korespondenta)

Król Pol. Sąd Okręgowy. Od piątku w sali K. P. Sądu pokoju w Radomsku, odbywała się kadencja K. P. Sądu okręgowago z Piotrkowa, w skład którego wchodzą: K. P. sędzia okręgowy p. E. Gerber, miejscowi ławnicy, właściciel fab. żelaznej p. L. Warwasiński i właściciel fabryki giętych mebli Ksawery Wünsche; drugiego dnia zasiadał p. Cieszkowski z Chełma. Oskarżał K. P. vice-prokurator p. W. Otto. Sekretarzował p. Fiszer z Piotrkowa. Bronili oskarżonych z urzędu mec. W. Polanowski i mec. K. Borzym z Radomska.

Bawił w naszym mieście prezez K. P. Sądu Okręgowego p. Cybulski Leonard, celem przyjęcia przysięgt od miejscowych rejentów p. Feliksa Myślińskiego i Hipolita Giegurzyńskiego. W sprawach służbowych bawił również prokurator p. K. Rudnicki.

Postrzelenie chłopca. W ub. piątek 13 bm., około godz. 5 pp., żołnierz wartujący opodal rampy kolejowej, postrzelił 14-letniego chłopca J. Owczarka, który przybył celem zdobycia węgla. Około miejsca tego całymi dniami gromadzą się masy biednych niedorostków Wskakują oni w biegu na przejeżdżające węglarki, wyrzucają węgiel, który inni zbierają. Wskakują oni też i do wagonów pociągu osobowego, w chwili wyruszenia ze stacji i żebrzą od pasażerów wsparcia. Tej skrajnej lekkomyślności należy raz położyć koniec. Przyczyną jej, brak należytego dozoru nad dziećmi ze strony rodziców, z drugiej strony szerząca się nędza wojenna zmusza bardzo wielu do podobnych kroków, wobec braku środków do życia. Należy ratować te biedne istoty.

Korektor. Zjeżdża w poniedziałek do naszego miasta korektor pianin i fotrtepjanów p. Wikliński; należy korzystać z okazji.

Z sekcji podziału węgla. Ustępujący ze swego stanowiska, inż. p. Wacław Gruszczyński, delegat komisji Główn. Roz. Węgla przy c. i k. J. G. W. T-wa Przemysł. Król Polskiego zawiadamia okólnikiem tutejsze biuro podziału węgla oraz przemysłowców, że rozdział węgla dokonywany będzie co miesiąc z tą zmianą, że z ramienia K. Gł. R. Węgla, urzędować będzie inspektor objazdowy, na pow. Noworadomski p. J. Paprocki, który przyjmować będzie interesantów w tutejszym magistracie w dn. 14 i 28 każdego miesiąca od godz. 9 do 11 rano i od 3 do 5 pop.. Co zaś do nowych zmian i zamówień, informacji udzielać będzie miejscowe biuro podziału węgla przy magistracie, p. Mystkowski.

— **Wykrycie garbarni.** Wczoraj komendant straży skarbowej p. E. Czajkowski i nadstrażnik p. Inchnowicz Bronisław wykryli tajną garbarnię przy ul. Stodolnej nr. 47 w stodole należącej do Wincentego Paska. Ogółem skonfiskowano 96 sztuk skór wołowych i cielęcych, wartości kilkuset tysięcy koron. Skonfiskowane skóry skierowano do referenta wydziału komercjonalnego przy ck. Komendzie powiatowej. Skóry te stanowiły własność Rozberga i S-ki.

Z Rady m. Radomska

Dnia 11 kwietnia 1918 r. odbyło się w sali obrad Magistratu 33 posiedzenie Rady m. pod przewodnictwem burmistrza, przy udziale 27 radnych i w obecności 2 członków Zarządu m.

Po przyjęciu protokułu poprzedniego posiedzenia uchwalono: a) wypłacać co miesiąc z kasy miejskiej po 200 kor. dla Komitetu Ratunkowego, jako zapomogę na prowadzenie sali zajęć tegoż komitetu, b) wypłacać co miesiąc z kasy miejskiej po 300 kor. dla Tow. Dobr. dla chrześc., jako zapomogę na utrzymanie ochronki dla biednej dziatwy. Obie powyższe zapomogi udzielane będą do czasu wprowadzenia podatku na biednych.

Z powodu zbliżających się wyborów Zarządu, dokonać rewizji kasy miejskiej Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp. A. Payzer, Fihler, Pawłowski i Dański.

Przyjęto do wiadomości i uchwalono wniosek Zarządu m. aby w pracach Komisji Organizacyjnej Związku miast Król. Polskiego w Warszawie i Lublinie brał

udział p. burmistrz. Koszta delegacji pokrywać ma kasa miejska.

Ponieważ ofertę Tow. Metalurgicznego oświetlenia ul. Żelaznej i rzeźni miejskiej ze względu na cenę uznano za odpowiednią, uchwalono dołączyć (na razie na próbę) dodatkową instalację.

W sprawie powiększenia cmentarza katolickiego przewodniczący zakomunikował, że właściciele gruntów odnośnych zgadzają się na ich oddanie w zamian za podwójną ilość ziemi na terytorjach miejskich. Uchwalono wzamian za grunta owe dać jako odszkodowanie prawo używalności na określony czas gruntów miejskich w stosunku za 1 morgę 1 i pół. R. Oczkowski wniósł o zarządzenie wywłaszczenia gruntów na rozszerzenie cmentarza z podaniem interesowanym warunków stawianych przez Zarząd m. z tem, że jeśli nie uzyska się zgody z ich strony przekazać sprawę przyszłej municypalności. W sprawie tej przemawiali pp. Goszczyński i Warwasiński. Przewodniczący przyjął te wnioski jako dyrektywy dla Zarządu m.

Uczczono przez powstanie pamięć zmarłego dr. Tad. Rutowskiego prezyd. m. Lwowa.

Przewodniczący podał, że regulamin dla lekarza miejskiego został opracowany. Plenum przyjęło jego projekt. Dr. Gosiewski podejmuje się objąć obowiązki lekarza szkolnego za dodatkowem wynagrodzeniem 10 kor. od godziny, co czyni około 500 kor. miesięcznie. Komisja wysokość honorarjum określa na 25 proc. ogólnych poborów lekarza miejskiego. Rada po dyskusji przyjęła ryczałt dla niego w wysokości 125 kor. miesięcznie.

Po wyczerpującej dyskusji ustalono ryczałt podatku na biednych w wysokości 7540 rb., które mają być rozłożone na wszystkich mieszkańców w stosunku do ich zamożności.

Przewodniczący zakomunikował, że głosowanie nad rozkładem podatku latarniowego, kilkakrotnie zapowiadane, odbyć się nie mogło z powodu braku quorum, wobec czego Zarząd m. zmuszony będzie przystąpić do ściągania go według norm przez siebie ustalonych.

Dłuższą dyskusję poświęcono piekarni miejskiej nr. 2, która z braku mąki pozostaje nieczynną, co powoduje znaczne straty. Po wyjaśnieniach przewodniczącego, oraz p. Lewkaszewa i d-ra Payzera. uchwalono przekazać sprawę piekarni tej Komitetowi aprowizacyjnemu.

Sprawozdanie Komisji rewizyjnej, oraz wyznaczenie placów wolnych dla szkół, załatwienie pisma »Wolnej wszechnicy polskiej«, odłożono.

Do rozpatrzenia budżetu gminy żydowskiej na propozycję komendy powiatu wybrano komisję. Weszli do niej: pp. D. Fajerman, Sz. Fajerman, Rozenblat, Rozenbaum, Goldberg, Mittelman, Goszczyński i Warkiewicz.

Przyjęto do wiadomości pismo Stow. Właścicieli nieruchomości — zamówienie przez magistrat ławek i sprzętów szkolnych dla stow. Ligi Kobiet w Radomsku za sumę 2.500 kor. Załatwiono też sprawę pomieszczenia dla gimnazjum realnego.

KRONIKA

21 Kwietnia. Niedziela. Anzelma B. W. D. K.

Wschód słońca o g. 4 m. 54. Zachód słońca o g. 7 m. 05. Wschód księżyca o g. 2. m. 21. Zachód księżyca o g. 00 m. 00 pn.

— **Gdzie Rada Stanu będzie obradowała?** Rada Stanu będzie obradowała tymczasowo w gmachu Towarzystwa Kredytowego miejskiego do czasu uzyskania przez władze polskie odpowiedniejszego i obszerniejszego lokalu (przypuszczalnie w pałacu Zamoyskich). Posiedzenia Rady Stanu będą się odbywały w porze popołudniowej ze względu na dzienne czynności biurowe Towarzystwa Kredytowego Miejskiego. Sala Towarzystwa według obliczeń pomieści z wielką trudnością członków Rady, zaś galerja około 100 osób publiczności. Na wzniesieniu we wnęce będzie pomieszczenie dla prezydjum Rady Stanu i członka rządu. Mównica będzie umieszczona obok wzniesienia. Urządzona ma być mała loża dla dziennikarzy. Sala będzie połączona z pięciu pokojami, przeznaczonymi dla członków Rady Stanu, rządu, Rady Regencyjnej i komisji.

Kuloary będą na razie mieściły się w kurytarzu, prowadzącym ze schodów. Kancelarja Rady ma być urządzona w tym samym domu w podwórzu.

— **Egzaminy Maturalne.** Ponieważ pp. przełożeni i przełożone szkół średnich zwracają się często z zapytaniami w sprawie egzaminów maturalnych, wobec tego Sekcja Szkół Średnich podaje do wiadomości, że egzaminy maturalne w b. roku szkolnym odbędą się według regulaminu egzaminów dojrzałości, drukowanego w dzienniku urzędowym b. Departamentu Wyznań Religijnych i Oświęcenia Publicznego Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego nr. 2.

Zgodnie z tym regulaminem (§ 4) Szkoły mają zgłosić się do Ministerstwa przed 25 kwietnia z prośbą o zorganizowanie Komisji Egzaminacyjnej w klasie 8-ej — najpóźniej 25 kwietnia (§ 16) powinny być złożone tematy (napisane czytelnie) z tych przedmiotów, z których odbywają się egzaminy piśmienne, a przed 10 maja (§ 8) listy kandydatów lub kandydatek, dopuszczonych do egzaminów dojrzałości.

Decyzje o przyznaniu szkołom komisji egzaminacyjnych i ich składzie nastąpią w pierwszej połowie maja.

Egzaminy dla eksternów odbędą się po wakacjach letnich, — czas i miejsce egzaminów dla eksternów będą podane do wiadomości później.

Z miasta

— **Nareszcie będzie chleb!** Dowiadujemy się, że tutejsza komisja Aprowizacyjna, nabywszy z wolnej ręki pewną ilość zboża, jest w możności nareszcie po długiej pauzie wypuścić na miasto trochę chleba, a mianowicie po 5 ft. na 4 kartki za okres 20 — 24 kwietnia. Oczywiście chleb ten, wypieczony z mąki, nabytej po wysokich cenach, jest znacznie droższy od dawnego i będzie kosztował 60 hal. 1 ft. czyli 3 kor. bochenek 5 ft.

Ludność uboga, od tygodnia przeszło pozbawiona chleba, z radością powita tę wiadomość, pomimo wysokiej ceny, jaką będzie musiała za chleb zapłacić!

Czynniki miarodajne powinny naszem zdaniem, postarać się, aby brak tego niezbędnego produktu nie powtarzał się tak często i na tak długie okresy czasu.

— **Położenie rezerwistek** staje się coraz gorsze, wprost rozpaczliwe. Od czasu, gdy ustalono im wysokość zasiłku, który często stanowi ich jedyny dochód, stosunki zmieniły się tak olbrzymio, że w obecnych stosunkach lichwiarskich jest to wprost śmieszna suma. Już zeszłego roku zwracaliśmy uwagę społeczeństwu na tę ważną sprawę, ważną, ponieważ chodzi także o setki tysięcy dzieci. Wówczas rezerwistki zgłosiły się do nas w licznej deputacji, z prośbą o poparcie. Czy od tego czasu uczyniono coś dla nich, czy zatroskał się kto o los bezbronnej rzeszy kobiet i dzieci? Czy mają one padać bezsilne pastwą nędzy i głodu? Jest to problem palący i powinien zwrócić uwagę zarówno kół obywatelskich, jak i władz okupacyjnych. Powinien się tą sprawą zająć także rząd polski i znaleźć odpowiednie środki na pomoc, która nie cierpi zwłoki.

— **Koncerty muzyki wojskowej.** Z inicjatywy i za poparciem majora Chlebowskiego, komendanta stojącej u nas kadry 100 pp. odbywać się będą co niedziele i piątki koncerty muzyki wojskowej w ogrodzie po-bernardyńskim. Dochód przeznaczono na cele dobroczynne w naszem mieście.

Pierwszy koncert odbędzie się dziś o godz. 2 i pół. pp.

— **Wieczór operowy St. Gruszczyńskiego.** Jak już donosiliśmy dn. 26 bm w sali Stowarz. Rzemieślników staraniem ruchliwej dyrekcji koncertów Alfreda Straucha, odbędzie się jednorazowy wieczór operowy St. Gruszczyńskiego ze współudziałem znakomitego pianisty, Karola Szustra, który prócz akompaniamentu, odegra na fortepianie utwory solowe. St. Gruszczyński, który jest dziś filarem Opery Warszawskiej — jak się wyraża jednogłośnie krytyka — posiada potężny głos który wywiera wprost zdumiewające wrażenie. Pozostałe w nieznacznej ilości bilety są do nabycia w cukierni W-go F. Tenszerta przy ul. Kaliskiej l. 10.

Dyrekcja Koncertów Alfreda Straucha

TEATR POLSKI (HENRYKA CZARNECKIEGO

W piątek, d. 26 kwietnia 1918 r. o g. 8-ej wiecz.

Jedyny wieczór operowy

STANISŁAWA GRUSZCZYŃSKIEGO

Pierwszy tenor Opery Warszawskiej

współudział przyjmuje: **KAROL SZUSTER** (fortepian)

Szczegóły w progr. Bilety do nabycia w cukierni W-go Tenszerta, Kaliska 10.

— Pozdrowienie z frontu włoskiego. Z frontu włoskiego od b. legjonistów, którzy dłuższy czas odbywali służbę w Piotrkowie, otrzymaliśmy następujące pismo: Pięknym i miłym Piotrkowiankom zasyłają serdeczne pozdrowienie b. Legjoniści; przebywający obecnie na froncie włoskim Wł. Bydliński, sierżant, Csadek Marjan sierżant, Wyroba Edward, sierżant, Pliszewski, sierżant, Biłyk Kazimierz, sierżant, Góral Karol, plutonowy, Goldberg, plutonowy Gaenzer Maksymiljan, kapral, Kasal Kazimierz, Huczek Alojzy, szereg. (Adres feldpost 534, K. u. k. Armeeausbldsiung - grup).

— **Pożar.** W piątek o godz. 6 i pół. wieczorem wybuchł pożar w sklepie Zajączkowskiego na placu Czarneckiego. Na miejsce pożaru przybyła pierwsza Milicja w licznym zastępie z Naczelnikiem Krajewskim i dzięki jej energicznym wysiłkom zdołano ogień zlokalizować. Szkoda wyrządzona przez ogień nieznaczna. Pożar wybuchł w składzie materjałów,

— **Z teatru komunikują:** Dziś z powodu nieprzybycia p. Józefa Redo zapowiedziana operetka Lehara »Ewa« zostaje odłożoną do powrotu teatru z Łodzi dokąd wyjeżdża jutro tj. w poniedziałek 22 bm. na szereg gościnnych występów z p. Józefem Redo.

Natomiast dziś wspaniała operetka Walentinowa »Tajemnice Haremu«, która na premjerze zdobyła sobie ogólne uznanie. Następne przedstawienie odbędzie się po powrocie teatru z Łodzi w początkach maja.

Z Polski

— **Rozruchy bolszewickie w Galicji wschodniej.** W sprawie rozruchów w Galicji wschodniej donoszą dzienniki, że największe rozruchy są w powiatach rawskim, bobreckim, sokalskim i innych. Chłopi w wielu miejscowościach napadli na plebanje księży ruskich i w osobliwy sposób pokaleczyli ich.

Wogóle w ostatnich dniach dowieziono tu do szpitali licznych księży i żołnierzy w ten sposób pokaleczynych, a nawet w Trzebini utworzono dla nich osobny szpital.

Obszar rawski jest całkowicie wojskiem odcięty. Przywieziono do Lwowa kilku galicyjskich bolszewików i wsadzono ich do więzienia.

— **Z Moszczenicy** piszą nam: Przed kilku dniami zostało tu zorganizowane przez ks. prob. Matuszewskiego i kierownika szkoły fabrycznej, K. Kubika, Koło Pol. Macierzy Szkolnej. Na członków zapisało się 114 osób, z czego połowę blisko stanowią byli uczniowie szkoły fabrycznej. Pięknie to świadczy o młodzieży, która, nie poprzestając na wiadomościach nabytych w szkole, w dalszym ciągu dąży do pomnożenia swej wiedzy. Do Zarządu wybrani zostali: ks. Matuszewski (przewodniczący), K. Kubik (sekretarz i zastępca przewodn.), Antoni Sitek (skarbnik), Władysław Staniaszek, J. Piasecka, A. Górzyna i Jagodziński.

Zaznaczyć należy, że ks. prob. Matuszewski nietylko dokładał starań, by Koło Macierzy zostało zorganizowane, ale złożył jeszcze na rzecz Koła hojną ofiarę (100 rb.).

— **Z Bełchatowa** otrzymujemy od komitetu ratunkowego i aprowizacyjnego pismo w sprawie zamieszczonej przed kilku dniami notatki, w której w sposób humorystyczny potraktowaliśmy nawoływanie jakiegoś osobnika do »rewolucji« przeciw komitetowi. Pismo »posługuje«, że niektórzy panowie Komitetu nie na skutek pogróżki zawartej w kartce nalepionej na kościele zwrócili się o pomoc do władz bezpieczeństwa, lecz w celu wykrycia oskarżycieli i pociągnięcia ich do odpowiedzialności sądowej. Co do uwagi, że Komitet celem uniknięcia podejrzeń powinien był publikować sprawozdania pismo zaznacza, że Komitet sprawozdania o swojej działalności co miesiąc regularnie komunikował Komitetowi Obwodowemu w Piotrkowie.

Ponieważ czynności aprowizacji dzielą się pomiędzy członków komitetu i wykluczonem jest aby przewodniczący był w stanie rozciągnąć nadzór nad wszystkiemi czynnościami poszczególnych członków, przeto polegać musi na doborze i bezinteresowności współpracowników.

— Biuro Sekcji Wywiadowczej przy Kraj. Stowarzyszeniu Czerwonego Krzyża w Krakowie przeniesiono z dniem 15 kwietnia br. z ulicy Szewskiej l. 12 do Gmachu Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń (Florjanka) przy ulicy Basztowej l. 8.

Ponieważ z dniem 1 czerwca br. wszystkie agendy Sekcji wywiadowczej obejmie Filja Czerwonego Krzyża w Krakowie przy placa Wszystkich Świętych L. 1 upraszamy, aby wszyscy mający jakiekolwiek pretensje pieniężne do Sekcji Wywiadowczej zgłosili je do dn. 31 maja br.

— **Straszna choroba.** Z Kalisza donoszą: W styczniu rb. ugryziona została w wargę przez psa Marja Iwańczyk, lat 37, zamieszkała przy ul. Kolejowej. Ranę zagojono wówczas w szpitalu, nie zwracając na to większej uwagi. Po dwóch miesiącach wystąpiły u Iwańczykowej oznaki wścieklizny, tak, że umieszczono ją przed kilku dniami w miejscowym szpitalu dla zakaźnych. Straszna ta choroba wybuchnęła tak groźnie, że z trudem zdołano chorą obezwładnić. Po ciężkich cierpieniach chora zmarła w szpitalu.

Wypadek ten winien być przestrogą, iż nie należy lekceważyć podobnych wypadków.

— **Pożar wsi.** Dnia 20 marca rb. we wsi Strzelcach gm. Oleśnica wybuchł, z niewiadomej przyczyny pożar. Naprzód zapaliła się stodoła, (przypuszczają iż od papierosa). Z powodu iż domy były zbyt zbliżone zajmowały się z szaloną szybkością jeden od drugiego i w tak krótkim czasie, w przeciągu 5-ciu godzin poszło z dymem coś 20 domów mieszkalnych i blisko drugie tyle innych zabudowań gospodarskich.

— **Z Miechowa.** Jeden właściciel majątku ziemskiego w pow. miechowskim sprzedał większą przestrzeń ziemi żydom po 800 rb. za morgę a żydzi rozsprzedają ten szmat ziemi włościanom po 1.400 rb. za morgę. Ciekawa rzecz, dlaczego b. właściciel majatku nie zajął się sam rozsprzedażą ziemi włościanom?

Starodawna nazwa »Rynek« przywrócona została miechowskiemu rynkowi, który od dłuższego czasu nosił nazwę »Placu Franciszka Józefa«. W sprawie tej zapadła odnośna uchwała miejscowej Rady miejskiej, zatwierdzona następnie przez władze okupacyjne.

— **Paskarze pod dozorem policyjnym.** Ministerstwo sprawiedliwości wystosowało do wszystkich sądów rozporządzenie, w którem zwraca uwagę na to, ażeby na podstawie paragrafu 47 nowego rozporządzenia o podbijaniu cen polityczna władza powiatowa, a względnie policja, te osoby które, skazane zostały za przestępstwo podbijania cen, na czas aż do rozpoczęcia kary i po odsiedzeniu kary postawiła pod dozorem policyjnym, albo wskazała im na stały pobyt pewne miejsce, którego nie wolno im opuścić bez zezwolenia władzy. Przeciw osobom, które skazane zostały za zbrodnię podbijania cen, należy w każdym razie zastosować jedno z dwóch powyższych zarządzeń,

Śmierć bar. Gautscha

Wiedeń (BK) 20-IV Prezydent wyższej izby obrachunkowej i b. prezes ministrów bar. Gautsch umarł dziś rano na udar mózgowy.

Komunikat austrjacki

Wiedeń. Urzędowo 20 bm.

Na froncie włoskim niepomyślna pogoda uniemożliwiła czynność bojową

Komunikat niemiecki

Berlin. Urzędowo 20 kwietnia.

Front zachodni: Czynność piechoty pozostawała w ramach walk wywiadowczych. Ogień wzmógł się pod Witschät i Baileul. Pomiędzy Scarpe'ą a Sommą wieczorem ożywiła się czynność działowa. Nad Ancre na północny zachód od Moreuil wzmożone walki artylerji.

W Wogezach na południowy zachód od Neukirch wykonaliśmy pomyślne natarcia i wzięliśmy jeńca.

Królewska Węgierska Loterja Klasowa w Budapeszcie

Najbogatsza w szanse
Loterja świata!

NAJWIĘKSZA WYGRANA
JEDEN MILJON KORON

Każdy drugi los
wygrywa!

Jedna Premja 600.000 koron. Główne wygrane: 400.000, 200.000, 100.000, 90.000, 80.000, 70.000 itd.

Razem 50.000 wygranych w łącznej sumie 13.160.000 koron w gotówce.

Ciągnienie pierwszej klasy dnia 17 i 18 maja 1918 r.

CENA LOSÓW	Cały	Połówka	Ćwiartka
	K. 12.—	K. 6.—	K. 3.—

Zamówienia z równoczesnem nadesłaniem należytości przekazem pocztowym należy skierować:

GAEDICKE A. G Budapeszt, Kossuth Lajos-utca 11. 500

OGŁOSZENIE

Reskryptem c. i k. Generał Gubernatorstwa w Lublinie udzielono mi zezwolenia na prowadzenie **Biura pośrednictwa** w tranzakcjach wszelkiego rodzaju ze stałą siedzibą w mieście **Nowo-Radomsku** przy ul. Krakowskiej w domu L. 9 W-go Erlicha.

W zakres pośrednictwa mego Biura wchodzi: Kupno i sprzedaż majątków ziemskich, lasów, fabryk, młynów, tartaków, kamienic i wogóle wszelkich nieruchomości, jak ziemskich tak miejskich, parcelacja majątków, lokacja pożyczek na hipotekę, kupno i sprzedaż wszelkiego rodzaju lokomobil, narzędzi rolniczych itp.

Wszelkie wyżej wyszczególnione tranzakcje Biuro moje załatwiać będzie możliwie szybko sumiennie i solidnie, ku zadowoleniu WW. PP. interesowanych.

Z poważaniem ***W. Chutkiewicz***

ADMINISTRATOR dóbr księcia Władysława Sapiehy, w średnim wieku **kawaler z matką, wolny od wojska**, z powodu zmiany właścicieli szuka **od 1 lipca równorzędnej posady na ordynację.** Teoretyczne wykształcenie i wieloletnia praktyka. Jako były rządca Dublańskiego folwarku szkolnego i wielkich majątków w Galicji ma dobre polecenia. Przyjmie miejsce w okupacji austrjackiej. **Zgłoszenia z podaniem warunków proszę uprzejmie adresować Kazimierz Małecki, Krasiczyn, koło Przemyśla — Galicja.** 583

Pod firmą „**ANTOINETTE**” otwartą została z dn. 10 marca przy ul. Legjonów nr. 8 (daw. Bankowa)

PRACOWNIA KAPELUSZY DAMSKICH I DZIECINNYCH

która wykonywa zamówienia według najświeższych mód w doskonałem wykończeniu. Z czem poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności „ANTOINETTE”

341 Tamże potrzebne są zdolne panienki

LOSY KLASY IV-ej

Wielkiej Loterji Klasycznej R. G. O.

są do nabycia w głównej kolekturze J. SZRETTER, Bykowska 40 od 3-ej do 5-ej po południu, w składzie apt. W-go Osuchowskiego pl. Kościuszki l. 8, w księgarni Opatowskiego Hotel Litewski. W Noworadomsku u W-go Kłoskowskiego i w kantorze J. Zeliksona w Rynku, w Bełchatowie w składzie aptecznym W-go Passauera

Ciągnienie klasy IV-ej 1-go i 2-go maja

Uwaga! Uwaga!

ŁATWY ZAROBEK

dla dziatwy bez zajęcia! Za każdą ***ŻABĘ*** średniej wielkości płacę 8 hal. **Zgłaszać się ul. Legjonów nr. 2**

WODOCIĄGI dla miast, gmin, folwarków, fabryk, domów prywatnych
POMPY wszelkiego rodzaju, **STUDNIE** wiercone i kopane, dostarcza, buduje i reparuje 196
Inż. Józef Schroll
filja KRAKÓW, PAWIA 8
Zbadanie sytuacji na miejscu i koszt. darmo

Do sprzedania gater z lokomobilą trasnmisją, pasami i dynamomaszyną. Tamże torfiarka, kopaczka 1-no konna i 4 kotły do maszyn parowych. Wiadomość ul. Tomickiego Nr. 20 m. 5. 557

Panienka poszukuje kondycji na wyjazd; przygotowuje do klas niższych, udziela lekcji muzyki (fortepian) i konwersacji języka niemieckiego. Łaskawe oferty uprasza się składać do Administracji »Dziennika Narodowego« pod L. »B«. 598

Nadarzająca sposobność

do zaopatrzenia się w żywność przez marynowanie i konserwowanie

mięsa, ryb, jarzyn i owoców

podanych na ilustracji w słojach i aparatach do gotowania

Należy zapewnić sobie potrzebne słoje i aparaty ze względu na trudności

zakupna i transportu, jak również zaopatrzenia się w surowe materjały

Hurtowa sprzedaż wyłącznie dla większych odbiorców

J. Altkorn & Bruder,
Wiedeń, VII, Neubaugasse 31
439 Telefon 33435

ŚWIERZBĘ

nawet zadawnioną i z bolesnymi strupami, pryszcze, męczące swędzenie leczy radykalnie, bezwonny

„KREM OD ŚWIERZBY“

wyrobu apteki Ed. Lipińskiego, Warszawa — Mokotów. 332

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych Piotrkowskich i okolicznych.

Zakład Leczniczy D-ra KMITY
WARSZAWA, Aleje Jerozolimskie Nr. 80.
Choroby gardła, nosa, uszów.
Stosowanie ultrafioletowych promieni przy gruźlicy. 1899

FUTRA

stare, używane kupuję za dobrą zapłatą

W. Tygier, Piotrków Aleja 3-go Maja nr. 19 mieszkanie Königsteina. 584

POTRZEBNE MIESZKANIE

składające się z 2-ch lub 3-ch pokoi z kuchnią od 1-go lipca.

lub domek z ogrodem w śródmieściu składający się z 5—6 pokoi

Oferty uprasza się składać w Administracji »Dzienn. Narod.« Bykowska 71.

Smołę, koks i cement
poleca
Biuro Komisowo-Handlowe
E. BOGUSŁAWSKI i S-ka

PRZYJMUJE SIĘ

Znaczenie bielizny i Haft biały. Monogramy od najskromniejszych do najwykwintniejszych po cenach przystępnych. Rysuję monogramy-Richelie

M. Wieczorkowska
ul. Legionów (Bankowa) 11 dom W-go Sobieniewskiego.

PRACOWNIA KAPELUSZY
pod firmą **Wanda Loga**
w Piotrkowie ul. Dominikanek
przyjmuje do przefasonowania, farbowania i prania kapelusze letnie, damskie i męskie, również pranie panam. Pracownia prowadzona jest pod kierunkiem majstra specjalisty. 516
Z czem polecam się Szanownym moim Klijentom. Z poważaniem:
Wanda Loga

POTRZEBNE PODRĘCZNE
DO KRAWIECZYZNY
Wiadomość: Pracownia ubiorów Damskich J. Petrol, Sieradzka 5.

Obiady domowe
TYLKO NA ZAMÓWIENIE
Rokszycka l. 34 I p. mieszk. 4.

Chcę nabyć około 20 mórg gruntu z zabudowaniami lub bez. Zgłoszenia w Biurze Pośrednictwa Nowo-Radomsk, Krakowska nr. 9. 588

Marki pocztowe (całe zbiory) poszukuje się celem kupna. Wiadomość w Administracji »Dziennika Narodowego.

CHCĘ NABYĆ 15—20 morgów gruntu z zabudowaniami. Zgłoszenia w Biurze Pośrednictwa Noworadomsk ul. Krakowska N-r. 9 589

JEST DO SPRZEDANIA w śródmieściu w Noworadomsku dom budowlany z placem za 3500 rubli. Wiadomość w biurze Pośrednictwa Noworadomsk ul. Krakowska L. 9 590

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska, 71 parter

Redakcja otwarta od godziny 12-ej do 1-ej w południe w dnie powszednie i w niedziele.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Administracja otwarta od godziny 9 do 1 rana i od 4 do 7 popołudniu.
Cena poszczególnego numeru 20 hal. = 15 fenigów.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 3 kor. na prowincji i zagranicą 3 kor. 70 halerzy, Cena ogłoszeń przed tekstem za wiersz petitowy 2 kor. 40 hal. (1 mark. 50 fenig.) po tekście 1 kor. 60 hal. (1 marka), na czwartej stronie wiersz petitowy 60 hal. (38 fenig.), drobne ogłoszenia za słowo 10 hal. (6 fenig.). Ostatnia stona 200 koron, 1/2 strony 100 kor., 1/4—50 k.
W Niedzielę i święta 50 proc. drożej.

Drukarnia Państwowa w Piotrkowie, ulica Bykowska L. 71.

Dodatek do Nr 90 „Dziennika Narodowego"

Naród czy terytorjum

W epoce, gdy państwo było własnością monarchy, kwestja tego rodzaju nie mogła się nawet pojawić. Wprawdzie powstania narodów nie są rzeczą nową, o niepodległość swą walczyły nawet ludy starożytności—prawo narodów jednak nigdy nie oparło się na etnografji, lub wyznaniu jakiegoś kraju; *cuius regio eius religio*—zasada ta święciła tryumfy w całym świecie. *natio* była w gruncie rzeczy obojętna. Religja pierwsza się wyemancypowała, choć do ostatnich czasów jeszcze istniały ustawy przeciwko katolikom w Anglji już nie stosowane kwitły prześladowania katolików i sektantów w Rosji. Świeżo mamy w pamięci »kulturkampf« przeciw katolikom w Niemczech—to jednak były już ostatnie pogłosy, zamierające przeżytki.

Narodowość później przyszła do głosu. Wynaradawianie słowian połudn. przez turków miało religijny charakter. Przykładem eksterminacji ściśle narodowej może być chyba działalność zakonu krzyżackiego i pierwszych królów pruskich. Świadomość narodowa i prześladowanie powstały jednocześnie.

Rewolucja francuska obaliła ostatecznie słynne *»l'état c'est moi«* Ludwika XIV. Broń wojsk napoleońskich roznosiła po świecie ideje wolności, równości wobec prawa. Powstania w Polsce, ideje zjednoczenia Niemiec, Włoch wysuwały coraz silniej pojęcie narodu, jako jednostki — sprowadzając panującego do roli włodarza państwa. Wiek XIX — to tryumfalny pochód tej idei. Możemy wyliczyć szereg jednostek państwowych, które istnienie swe zawdzięczają jej zwycięstwu. Belgja, Grecja, Serbja, Bułgarja, Rumunja, Norwegja — długi szereg nazw, z których każda oznacza walkę. Z państw wyłamywały się odrębne części, by tworzyć samoistne organizmy, ale zasada terytorjalności państw trwała niepodzielnie. Tzn. prawo narodów określa prawo państwa do obszarów na podstawie historycznej, dziedzicznej, łupu — aneksji przymusowej, kupna i sprzedaży nigdy nie powołując się atoli na jego etniczny charakter, na interes zamieszkującej go narodowości.

Wyłom w teorji tej uczyniła dopiero obecna wojna z głośną proklamacją praw narodów do samostanowienia. Po raz pierwszy oficjalna dyplomacja, nie szukając przesłanek historycznych owszem, łamiąc je z całą świadomością uznała przynależność narodową za jedyny probierz do sądzenia o losach kraju. Praktyka odbiegła na razie znacznie od teorji. Armenją, która przez wieki krwawiła się w walce o niepodległość i religję oddano znowu na pastwę Turcji, Chełmszczyznę—Ukrainie, Wilno—Litwie, Kurlandję—Niemcom. Austrja uregulowała granice kosztem Rumunji, o zjednoczeniu Polski nie chcą nawet mówić miarodajne czynniki Niemiec. Ani Francja ani Niemcy nie chcą mówić o plebiscycie w Alzacji i Lotaryngji; nikomu nawet się nie śni o przeprowadzeniu zasady samostanowienia w kolonjach. Przykładów dość.

Prawo zyskuje posłuch dopiero wtedy, gdy jest poparte przez siłę. Stwierdzamy jednak niezbity fakt, że mocarstwa środka, podnosząc prawo do samostanowienia narodów, uzasadniając na podstawie etnograficznej (słusznie, albo nie) prawa państw nowych do pewnych terytorjów, **stworzyły precedens łamania granic, naruszalności ich dla innej zasady wyższej**. Kto się na precedens ten powołać może w najbliższej przyszłości — trudno przewidzieć — niezawodnie jednak sprawiedliwość historyczna uczyni z niego bardzo szeroki użytek i może nawet prędzej niż, by komukolwiek mogło się zdawać. Wojna czteroletnia wycieńczyła narody w tym stopniu, że nie będą one mogły trwonić sił, potrzebnych do pracy odrodzeńczej na ucisk słabszych, ucisk, który zawsze więcej kosztuje—niż przynosi zysków.

Kwestja estońska

»Svenska Dageblad« z 25 b. m. umieszcza deklarację »upełnomocnionych przedstawicieli rządu estońskiego«, podpisaną przez pp. Mikkel Marina, K. Menning Hans Piip, K. R. Pusta, Jaan Tönsson, w której protestują przeciw próbie szlachty estońskiej i inflanckiej połączenia prowincji nadbałtyckich unją z niemcami.

W dłuższych wywodach swoich pełnomocnicy estońscy opierają się na głoszonej przez kanclerza niemieckiego w parlamencie w dniu 25 lutego zasadzie samookreślenia narodów i żądają nie faworyzowania przez niemców zdania szlachty nadbałtyckiej. Następnie podkreśla deklaracja anormalność stosunków, dzięki którym 50 proc. ziemi w Estonji znajduje się w rękach 200 niemieckich rodzin szlacheckich, gdy tymczasem lud łotewski zmuszony jest do emigracji i trwania w stanie proletarjatu rolnego.

»Dagens Nyheter« z 25 marca umieszcza obszerny artykuł wstępny w kwestji »Problematu reorganizacji prowincji nadbałtyckich«, w którym dziennik, podając treść odezwy delegatów estońskich w Sztokholmie, zajmuje się żywiej sprawą stosunku Szwecji do powyższej reorganizacji.

Organ obecnego liberalnego rządu szwedzkiego stwierdza, że plany stworzenia bloku bałtyckiego pod hegemonją Niemiec »nie mogą wzbudzić zadowolenia« wśród państw skandynawskich, które muszą widzieć w nim poważną tamę dla ich stosunków handlowych we wschodniej Europie. Plany niemieckie wywołały też pewne wątpliwości w Findlandji, zaś na południe od zatoki Fińskiej spotkały się z poważną opozycją. Dowodem tego jest odezwa delegacji estońskiej w Sztokholmie, której zapatrywania, jeśliby się mogły urzeczywistnić, są w najwyższym stopniu interesujące dla państw północnych.

W odezwie, którą »Dagens Nyheter« podaje w całości, spotykamy między innymi następujące charakterystyczne i ciekawe szczegóły: »W niepodległej Estonji będą zapewnione prawa mniejszości narodowościowych, a więc niemców, szwedów i rosjan, zaś dzięki proporcjonalnym wyborom będą one miały zapewnione przedstawicielstwa we wszystkich instytucjach wyborczych. Z międzynarodowego punktu widzenia Estonja ma otrzymać całkowitą niepodległaść państwową, zaś jej neutralność ma być gwarantowana przez wszystkie mocarstwa. »Pod względem ekonomicznym mają granice Estonji być otwarte dla wszystkich narodów. Estonja ma być krajem wolnego handlu z wolnymi portami. »W ten sposób niebezpieczeństwo wszelkich napięć i zawikłań między państwami bałtyckiemi i Niemcami zostanie usunięte, zaś państwa zachodnie znajdą przez neutralną i niezależną Estonję, bez żadnych ograniczeń celnych, wolną drogę na rynek rosyjski. Dziennik liberalny zaopatruje odezwę jeszcze końcowemi uwagami. Poglądy demokratycznych przedstawicieli narodu estońskiego znajdą w Szwecji sympatję, gdyż zapewniają one kulturalne swobody dla Szwedów w Estonji. Posiada to realne znaczenie i dowodzi, że blok niemieckiej polityki ekonomicznej nie może liczyć na dobrowolne poparcie ze strony wszystkich kresowych państw rosyjskich. Toteż ze szwedzkiego punktu widzenia niepodległość Estonji jest nader pożądana.

ICH WIOSNA

Daleka, cicha,—węgierska równina
mieni się wiosny nieśmiałą zielenią.
Nad nią tęsknota skrzydła swe rozpina,
cień rzuca czarny nad jasną przestrzenią
i w onej ciszy jęk bezgłośny płacze,
niewysłowione, ciche dusz rozpacze.
Płacze zwycięstwa anioł zasmucony,
co wiódł ich w bitew krwawe huragany,
sławę Ich głosił na wsze świata strony,
białego Orła wskrzeszał wid świetlany
i już wskazywał bliskie, jaśniejące,
krwią okupione serc — Wolności Słońce!
Poprzez bagnety, przez kolczaste druty,
wzrok tęskny płynie hen nad Karpat szczyty.
Zrywa się nagle głos serdecznej nuty,
łzami gorącej tęsknoty obmyty
i płynie w ranek ów wiośniany, złoty,
płynie ku Polsce potężny zew »Roty!«

Marja Majchrowiczówna

Szeklencze, koło Huszt, w kwietniu 1918 r.

Charakterystyczne drobnostki

Bardzo często drobne i pozornie nic nie znaczące fakty w życiu są objawem ukrytych sympatji lub antypatji politycznych ludu. A zwłaszcza w tych wypadkach, kiedy z jakichkolwiek powodów lud uważa za stosowne ukrywać swoje uczucia, tylko przez obserwowanie takich drobnych ale charakterystycznych szczegółów można dojść do wykrycia zazdrośnie utrzymywanych w tajemnicy przekonań, nadziei i przesądów politycznych najciemniejszych warstw ludowych. Znaną jest bowiem podejrzliwość i nieufność, z jaką lud zachowuje się w stosunku do warstw inteligentniejszych.

Za jedną z takich charakterystycznych drobnostek uważać należy fakt następujący:

W gminie Rosprza, jak zresztą i w wielu innych gminach, znaki polskie na znacznej ilości słupów przydrożnych są poobtłukiwane kamieniami i poniszczone. Każdego zastanowić musi, dlaczego to znaki państw obcych stać sobie mogły dawniej spokojnie przy drogach i nikt ich nie tłukł i nie zdrapywał, a natomiast na znakach polskich jakieś tajemnicze osobniki wywierają swą złość. Fakt powyższy śmiało przytoczyć można jako dowód, że najciemniejsze i najbardziej zacofane jednostki wśród ludu obawiają się Polski niepodległej i uważają ją za jakąś »pańską« zachciankę. A takich »polityków«, niestety, wśród ludu jeszcze wielu i w niektórych okolicach oni rej wodzą.

A oto druga drobnostka. W odległości 10 kilometrów od Piotrkowa, przy szosie, prowadzącej do Gorzkowic, leży stara polska wioska Wygoda. Na tablicy przydrożnej pod znakiem polskim widnieje napis »Wigoda,« Napis ten wzbudza śmiech wśród przejeżdżających wieśniaków, którzy opatrują go różnymi komentarzami i czynią wcale trafne przypuszczenia co do narodowości autora tego napisu. Nie potrzebuję chyba dowodzić, że czynniki miarodajne, tolerujące podobne błędy, tracą u ludu szacunek i narażają się na śmieszność. A jednak zwierzchność gminna pomimo kilkakrotnego zwracania uwagi na wspomniany błąd przez piszącego te słowa, z przerobieniem owego napisu wcale się nie spieszy. Możliwe, że gdyby do zarządu gminy zwrócił się z tem żądaniem ktoś bardziej wpływowy, byłoby ono natychmiast spełnione, jednostki jednak takie zupełnie obojętnie patrzą na ów błąd.

Oba powyższe fakty — musi, to każdy przyznać — świadczą o niedbalstwie nowych władz gminnych. Powiedzieć może ktoś, że to są drobnostki, na które nie należy zwracać uwagi. Prawdą jest jednak, że większa część czynności władz gminnych składa się z takich drobnostek i że niedbalstwo nawet w drobnostkach nie może być tolerowane.

Jedną z największych naszych wad które u ludu najłatwiej zauważyć można jest lekceważenie wszystkiego, co polskie a zwłaszcza wszelkiej władzy polskiej. Jeżeli więc zwierzchność gminna pozwala na to, aby znaki polskie poodrapywane i poobtłukane wisiały w ciągu całych miesięcy przy drogach, jeżeli przez niedbalstwo ośmiesza się w oczach ludu i przyzwyczaja go do lekceważenia swych zarządzeń, tem samem działa na szkodę społeczeństwa. Postępowanie takie musi być odpowiednio skarcone. *Wawrzyniec Urbański*

Kisiele, 18 kwietnia

Konkursy Akademji Umiejętności w Krakowie

Krakowska Akademja Umiejętności ogłasza następujące konkursy:

I. Konkurs im. St. Tarnowskiego na napisanie podręcznika historji literatury polskiej. Objętość: najmniej 40—42 arkuszy, zredagowany przystępnie, ale z uwzględnieniem najnowszych wyników badań. Termin 1 kwietnia 1921 r. Nagroda 5.000 kor.

II. Konkurs z zapisu śp. gen. O. Augustynowicza: »Dzieje zniesienia zależności poddańczej i uwłaszczenia włościan w krajach, które niegdyś w skład byłej Rzeczypospolitej Polskiej wchodziły, poprzedzone historycznym poglądem na wytworzenie się klasy włościańskiej w dawnej Polsce, jej rozwój i stopniowy upadek, z uwzględnieniem wszelkich objawów tak w literaturze naszej, jak i w samem społeczeństwie, mających na celu polepszenie losu tej klasy«.

Dzieli się temat na następujących pięć części: 1) dzieje ludności włościańskiej w dawnej Polsce Piastowskiej, 2) na Rusi i Litwie, 3) w krajach byłej Rzeczypospolitej, przyłączonych do Cesarstwa rosyjskiego, z uwzględnieniem także Inflant i Kurlandji, 4) w krajach przyłączonych do Królestwa pruskiego, mianowicie w Prusach zach. i ks. Poznańskiem, 5) w krajach przyłączonych do Austro-Węgier. Nagrody za cz. 1 i 2 po 2.000 k., za 3,—3.200, 4—2.400 5—28.000. Termin 31-XII 1919 r.

III. Konkurs im. J. U. Niemcewicza na trzy następujące tematy:

1) »*Historja ustroju Królestwa Kongresowego (1815—1830)*«. Nagroda 2.500 k. Termin 31 grudnia 1919 roku.

2) »*Historja obyczajów społeczeństwa szlacheckiego w Polsce w końcu XVI i na początku XVII w. w obrębie obranego terytorjum (co najmniej województwa Rzeczypospolitej)*«. Nagroda 2.500 k. Termin 31 grudnia 1919 r.

3) »*Monografja z dziejów Litwy albo Rusi w epoce aż do Unji Lubelskiej*«. Nagroda wynosi 2.500 k. Termin 31 grudnia 1919 roku.

IV. Konkurs na napisanie Historji Galicji w okresie lat 1848—1908. Termin dnia 31 grudnia 1919 roku. Nagroda 1.200 k; objętość conajmniej 20 arkuszy.

Akademja zastrzega sobie prawo własności nagrodzonego rękopisu. Po wydrukowaniu autor otrzyma jako honorarjum —oprócz nagrody—dalsze 1.200 k.

V. Konkurs z fundacji ks. A. Jakubowskiego na tematy 1) *Historja ustroju Ks. Warszawskiego, 2) Monografja*

jednej z wybitnych osobistości polskich w epoce porozbiorowej. Nagroda 1.400 k. Termin 31-XII 1919 r.

VI. Konkurs im. Czerwińskiego na napisanie Historji sztuki w Polsce. Nagroda 3.000 k. Termin 30-XII 1919 r.

VII. Konkurs im. M. Kopernika. »Opracować stosunki klimatyczne jednej z większych dzielnic Ziem Polskich, albo porównać pod względem klimatycznym którąkolwiek z kolonji zamorskich, do których emigruje gromadnie ludność polska, z klimatem rodzinnym«. Nagroda 1.200 k. Termin 31 grudnia 1919 r.

VIII. Konkurs im. Lindego. Do konkursu tego dopuszcza się prace z zakresu języka polskiego a mianowicie: prace leksykograficzne z zakresu gramatyki, historji języka i djalektologji polskiej, oraz rozprawy, odnoszące się do związku języka polskiego z innemi słowiańskiemi, mogące w jakibądź sposób służyć za dopełnienie Słownika Lindego. Prace te mogą być według aktu fundacji drukowane lub też w rękopisie nadesłane do Akademji; powinny odznaczać się metodą ściśle naukową i każda ma stanowić zaokrągloną i skończoną całość. Nagroda 1.687 k. 50 h. Termin 31 grudnia 1918 r.

IX. Konkurs z fundacji dr. M. Zieleniewskiego na: 1) uzupełnienie »Słownika bibljograficzno-balneologicznego polskich zakładów zdrojowo-kąpielowych«, wydanego przez śp. dr. Michała Zieleniewskiego. 2) pracę poświęconą naukowemu badaniu rodzimych wód mineralnych. Nagroda 780 k. Termin 31-XII 1919 r.

X. Konkurs im dr. Władysława Kretkowskiego na rozwiązanie zadania matematycznego z zakresu całkowania. Nagroda 1.500 kor. Termin konkursu 31 grudnia 1919 r.

Ceny w Petersburgu

W tych dniach powrócił z Rosji pewien oficer austrjacki, wzięty swego czasu do niewoli. W drodze powrotnej zatrzymał się w Petersburgu, gdzie przebywał przez kilka dni. Z pobytu tego przywiózł z sobą na pamiątkę rachunki restauracyjne świadczące wymownie o drożyźnie, panującej w stolicy rosyjskiej. Rachunki te podajemy poniżej w polskim tłumaczeniu.

K o l a c j a w restauracji hotelu: »Wiena« (ul. Hohola 19, róg Gorochowego zaułku) 1/II br. Przekąska 92 rb. 50 k., 3 antrekoty 36 rb., kotlet 24 rb., owoce 60 rb. Chleb 2 rb. 50, woda miner. 1 rb. 75 kop. Razem 216 rb. 75 kop.

D r u g i e ś n i a d a n i e w restauracji »Pavillon de Paris«: Zastawa 26 rb., porc. jesiotra 56 rb., kwas (żytni) 6 rb. Sołunki 24 rb. Szynka 36 rb., jarząbki 10 rb., kawa 15 rb. Razem 147 rb.

Jak to widzimy są to wprost nieprawdopodobne, jak na stosunki rosyjskie ceny. Ile zarabiać muszą tam ludzie, aby módz prowadzić tak kosztowne życie, płacić tak wysokie ceny? Przed wojną obiad w restauracji »Wiena« kosztował około 3 rb., zaś w restauracji »Pavilon de Paris« około 2 rb.

Należy uwzględnić, że rachunki powyższe pochodzą z pierwszorzędnych restauracji. W każdym razie nasze ceny, na które zresztą słusznie narzekamy, a na których kupcy i restauratorzy robią majątki, są nieprawdopodobnie niskie w porównaniu z cenami petersburskiemi.

W odpowiednim stosunku do cen restauracyjnych pozostają także ceny innych artykułów w Petersburgu. I tak według naszego informatora kosztuje: Marynarkowe ubranie 4000 rb., 1 f. kiełbasy 15 rb., kurs sanek 50 rb., 1 jabłko 8 rb., buty 800 — 1000 rb., stary paltot czy szynel 346 rb.

Jak się żyje we Francji

Według streszczenia artykułu z pisma Hervégo »La Victoire« (zwycięstwo), wydrukowanego w berlińskiej »Zukunft«, gdzie były zagorzały przeciwnik wojny i agitator przeciwmilitarystyczny, a dzisiaj, z tego właśnie powodu, najzagorzalszy zwolennik wojny z Niemcami, przygotowuje ludność na zaprowadzenie karty chlebowej, są dzisiaj następujące ceny potraw w Paryżu.

Oto wino stołowe które kosztowało przed wojną pół franka litr, podniosło się na półtora. Kto nie może sobie na nie pozwolić, pije jabłecznik lub piwo, gdyż to tańsze. Funt wołowiny kosztuje (na pieniądze niemieckie) 2 marki 80 fenigów, kotlety cielęce i polędwica wieprzowa 2.40 mk., baranina 2 mk. W halach paryskich sprzedawano w roku 1913 w pierwszych ośmiu miesiącach 73 miljony kilogramów mięsa; w tych samych miesiącach w roku 1917 tylko 54 miljonów. Spożycie kartofli wzrosło tylko w halach o przeszło miljon kilogramów. Przywóz jaj spadł o 537 tysięcy kilogramów. Tysiąc jaj kosztowało w r. 1913 w halach 80 marek, dzisiaj 169. Funt masła kosztuje 2 marki 50, o 50 procent więcej niż w r. 1913. Funt margaryny 1.65, konsumcja się zdwoiła. Funt kury kosztuje 2 marki, funt królika 1.70.

Harden podaje jeszcze kilka szczegółów o ograniczeniach aprowizacyjnych w Anglji. Od 25 stycznia zaprowadzono tam dwa dni bezmięsne. Kto chce pić herbatę z cukrem w kawiarni czy hotelu, musi przynieść cukier ze sobą. Mleko otrzymują tylko dzieci poniżej lat dziesięciu. Chleb i tłuszcze wydaje się na przepisane racje. W Ameryce znów prezydent Wilson wezwał obywateli, aby ograniczyli się celem umożliwienia Ameryce dostaw dla Anglji. Dwa razy w tygodniu należy obchodzić się bez mąki, zadowalając się jarzynami, kartoflami i jęczmieniem. Jeden dzień w tygodniu powinien być bezmięsny. W sobotą nie trzeba jeść wieprzowiny, cukru należy oszczędzać.

I Harden kończy: »Nie żyje się tam tak skromnie jak w Europie. Ale skoro hotel angielski nie może dawać mięsa do śniadania, skoro do herbaty południowej goście mogą dostawać tylko tyle chleba lub boskwitów, ile wypiecze się z półtora uncji mąki — to już koniec świata. A sądy angielskie nie żartują. Przekonała się o tem pewna stara panna z Dovru, która karmiła 14 piesków mlekiem i bułkami. Zbrodnię tę przepłaciła pięciofuntowym banknotem«.

Przyszłość pobojowisk

W czasopiśmie angielskim »Land und Water» omawia pewien amerykański ziemianin najważniejsze zagadnienie, które stanie się aktualnem, gdy wojna minie, w jaki sposób przywrócić kulturę martwym obecnie, ciągnącym się na wielkich przestrzeniach, pasom ziemi wzdłuż frontów, zwłaszcza we Francji? Czy uda się to wogóle w przeciągu niezbyt długiego czasu?

»Szereg amerykańskich chemików — pisze ów gospodarz amerykański — podnosił, że gazy trujące i wybuchy granatów zatruły glebę i uczyniły ją nieurodzajną. Oficerowie, z jakimi rozmawiałem, oświadczają, że spustoszenia, poczynione w terenie przez ciągłe wybuchy granatów w ciągu trzech lat, tworzą trudności nie do przezwyciężenia przy mającej nastąpić uprawie roli. A ostatecznie podnosi się z rozmaitych stron, że ziemia w spustoszonych okolicach jest do tego stopnia nabita żelazem i ołowiem, że żadna brona, ani żaden pług nie zdoła się tam przedrzeć. Pozatem, znajdują się pod powierzchnią ziemi takie ilości granatów, które jeszcze nie eksplodowały, iż praca na roli połączona będzie z wielkiem niebezpieczeństwem życia.

Śmiem twierdzić, że wszystkie te przytaczane szczegóły nie wytrzymują krytyki. Co do rzekomego zatrucia gleby, wskażę tylko to, że rolnictwo amerykańskie posługuje sią w rozległej mierze dynamitem w celu wydobycia na wierzch cenniejszych pokładów przy pierwszej uprawie rozległych pustkowi. A zwłaszcza we Francji znajdują się pod powierzchnią olbrzymie pokłady wapna, a wybuchy granatów, odkrywanych i wydobywanych na powierzchnię, dokonałyby olbrzymiej pracy nad kulturą roli, jakiej nie mógłby się naturalnie podjąć żaden prywatny właściciel ziemi. Z doświadczenia wiem, że zatrucie ziemi trwa zaledwie kilka tygodni.

Pozatem wiem od pewnego wybitnego francuza, zajmującego się planami wielkiej odbudowy po wojnie, że pola bitwy nad Sommą w roku 1917, pokryte były najwspanialszą roślinnością dzikich kwiatów we wszystkich barwach. Roślinność ta była tak bujna, że tamowała nawet ruchy tanków.

A drugi szczegół: czy ziemia nie da się oczyścić z żelaza i ołowiu? Przy prywatnej inicjatywie zapewne nie. Do czego jednak służyć będą po wojnie tysiące tanków? Czy nie będzie najprostszem użycie ich do oczyszczenia roli? Zaprzęgając te olbrzymie »zwierzęta pociągowe« do wielkich bron z zębami stalowymi o dwucalowej grubości, będzie można wygrabić z ziemi wszystko żelazo na powierzchnię, a niebezpieczeństwo wybuchów będzie minimalne, jeżeli tanki ciągnąć będą brony na linach 25 stóp długich. W ten sposób możnaby dokonać pierwszej pracy z grubsza, wyrównując jednocześnie olbrzymie nierówności. Pracy tej podjąć musiałoby się naturalnie państwo. Co do mnie, to nie wątpię, że dożyjemy jeszcze dnia, w którym nastąpi olbrzymi »pochód kultury na martwych ziemiach Francji«.

Z krainy mody

Moda tworzy się sama dla siebie — twierdzą niewtajemniczeni w zakulisowe sprawy gromowładnych jej panów z Paryża i Londynu. Powołuje się na niesłychaną rozrzutność materjałów w modelach, jakie się ukazały po wybuchu wojny. Niedoświadczeni! Wszak właśnie wojna zamknęła odpływ materjałów przygotowanych na eksport i kupcy paryscy musieli je sprzedać u siebie w kraju. A dla czego Wiedeń i Berlin poszły temi drogami — bo... wojna nieodzwyczaiła ich (i nas) od małpowania stolicy świata.

Dziś czasy się zmieniły. Oszczędność już i na zachodzie jest konieczną. To też przyznać musimy, że rzadko widzieć można piękniejsze modele. Wszystko, co zakrawało na ekscentryczność, dziwactwo, nie ma prawa wstępu do pracowni artystów nożyc i igły. Kostjumy wiosenne »tailleurs«, »très sobre« w fasonach i ornamentach, zajmują znów poważne stanowisko w kolekcji nowych modeli. Spódnice są krótkie i wąskie, żakiety krótkie do pasa, z materjełów odmiennych, na bolerka i »vestons« obok klasycznych żakietów długich, o purytańskiej prawie prostocie kroju. Modele firmy Redierna i Bernarda przynoszą żakiety trochę luźniejsze, bez zdecydowanego stanu i gdyby nie lekkie hołdowanie formie »cloche«, lub tendencja do obrysowania linji bioder możnaby wyciągnęć wróżbę o nawrocie do fasonu »sac«. Jako ornament: guziki, kieszenie, duży wykładany kołnierz, z jasnego sukna, jedwabiu lub płótna. Na wiosnę bowiem obowiązuje hasło: precz z wysokim kołnierzem! Szyja musi znów wyłonić się tak swobodnie, jak smukła kolumnika, lub jak łodyga kwiatu z szerokiego liścia, kołnierza. Czasem jeszcze — jako ustępstwo dla minionej mody, widuje się pasek, który jednakże wcale nie obejmuie stanu, nie »ściska kibici«, ale luźno bywa przytwierdzony powyżej lub poniżej naturalnego wcięcia. Zapowiadają paski z paciorków — wąskie i miękkie, rodzaj sznura, który mieniącym wężem układając się na fałdach i przytrzymując marszczenie, może wywołać niezwykły efekt przy sukniach strojniejszych.

Obecnie pasek zmienił miejsce, opadając dość nisko »Les extréments se touchent«. W przeszłym sezonie wspinał się pasek tak wysoko, aż na plecy prawie, obecnie każe mu podkreślać stan sztucznie przedłużony.

Firmy Worth i Paquin przynoszą modele »tailleurs« bardziej fantazyjne: spotykamy tu przy żakietach poły marszczone, duże kieszenie, zmarszczenia i paski, a nawet wiązania szarfowe. Dziś trudno orzec, który z kierunków zwycięży: purytański—angielski, czy też fantazyjny francuski. Ze względu, że dziś Paryż stał się prawdziwą City Americaine i że na ulicach, w restauracjach i kawiarniach słyszy się przeważnie język angielski, prorokowaćby należało, że Francuzi kurtuazyjnie uczynią ustępstwo na rzecz swych wszechwładnych gości. Optymiści twierdzą, że obydwa kierunki mają widoki powodzenia.

Wielkie rozczarowanie przyniosła nam spódnica, poddając się wyrokom wojny. Malum necessarium nakazuje oszczędność materjału, spódnice więc są bardzo kuse i wąskie i krótkie. Szerokość 150—170 cm. obwodu u dołu, długość zaś, odsłaniająca zupełnie otwarcie cały wysoki bucik. Jak na tej modzie wyjdą nóżki przy panującym braku obuwia, albo jak sobie poradzą istoty o szerokich, płaskich stopach?

Urozmaiceniem »taillenrów« będą kamizelki. Stosownie do nowej linji, godzą się one z przedłużeniem stanu. Natomiast przy kostjumach fantazyjnych nowa »veste« ożywia się bardzo, sięga po brokaty i adamaszki tłoczone, po atłasy i jedwabie ręcznie malowane — te ostatnie naturalnie, jedynie przy bardzo wyszukanym stroju. Zdaje się, że w braku sukna, płótna i t.p. wyrobów wełnianych, płóciennych i bawełnianych, największem powodzeniem cieszyć się będą kamizelki z trykotu jedwabnego.

Trykot jedwabny (lub sztuczny) będzie tedy używany jako materjał na całe suknie, bluzki, żakiety, sweatery, płaszcze nawet. Nowość stanowi jedwab surowy, bądź w kolorze naturalnym, bądź też farbowany w różnych odcieniach. Jest on o wiele praktyczniejszy od trykotu, bez tego brzydkiego połysku, układa się miękko i nosi się dobrze.

ROZMAITOŚCI

— Zagadkowi przybysze skrzydlaci. Z Sosnowca donoszą: Wśród wielkiej ilości ptactwa jak czajek, bekasów, wodnych kurek, dzikich kaczek i t. p., które z roku na rok odwiedzają przyległe do rzek miejscowych łąki, dają się zauważyć gatunki niewidzianych dotąd u nas ptaków wielkości dużej kury, białych, nakrapianych różnobarwnymi centkami, oraz niebieskiego koloru w czarne pręgi poprzeczne, wielkości czapli. Jak twierdzą posiadacze łąk nadbrzeżnych, ptactwa tego gatunku dawniej nie widziano.

— **Podróże napowietrzne w Danji.** W Danji w połowie maja rozpocznie się powietrzny ruch pocztowy. Dwa aeroplany, obliczone na 3—4 osoby, zabierać będą około 15.000 listów. Listy będą zrzucone w workach przy pomocy spadochronów nad miastami po drodze Kopenhaga—Odensce—Freceicia—Aarhus—Skagen. Pierwsza podróż kosztować będzie po 5.000 kor. od osoby. Aeroplan prowadzić będzie lotnik wojskowy.

Czas odnowić prenumeratę